

## Wenezuela – porażka socjalizmu

Autor: **Juan Ramon Rallo**

Źródło: [juanramonrallo.com](http://juanramonrallo.com)

Tłumaczenie: **Sebastian Malinski**

W 1998 r. Wenezuela była czwartym najbogatszym krajem Ameryki Łacińskiej (pod względem PKB *per capita*). W 2012 r. spadła na siódme miejsce — pomimo istotnych zasobów ropy i korzystnych warunków, które panowały w całym regionie. Spuścizna tych czternastu lat socjalizmu XXI wieku doprowadziła do skromnego wzrostu przeciętnego realnego dochodu o 0,8 proc. rocznie, cztery razy mniej niż w nieboliwariańskich krajach, takich jak Chile, Kolumbia, Peru i Urugwaj.

Są tacy, którzy pomimo tych faktów próbowali dowieść wartości ekonomicznej spuścizny Chaveza, odwołując się do wielkich sukcesów społecznych odniesionych przez reżim, jak chociażby poprawa jakości życia obywateli. Nie były one jednak bezpośrednim wynikiem wzbogacenia się tych obywateli tj. wzrostu gospodarczego. Ponieważ niektóre wskaźniki wykazywały pewną poprawę pod rządami Chaveza (jednak znacznie mniej niż jej sąsiedzi), część ludzi ocenia reżim boliwariański bez uwzględnienia kontekstu, w jakim się znajdował. To tak, jakby starając się bronić pracę partiokracji Partido Popular (obecnie rządząca partia w Hiszpanii — przyp. tłumacza), PSOE (największa partia opozycyjna — przyp. tłum.) i uderzenia bańki przez fakt, że w latach 1998–2012 wiele z naszych wskaźników dobrostanu poprawiło się. Ponownie, jak to często w ekonomii, spotykamy się z dobrze znanym problemem „[co widać, a czego nie widać](#)”. Naprawdę istotne jest bogactwo i dobrobyt, które Wenezuela była w stanie stworzyć w warunkach tak korzystnych, w jakich żyła. Stąd należy porównać swoje rzekome „osiągnięcia” społeczne z sąsiednimi krajami, które nie mogły liczyć na takie roczne dochody z eksportu ropy na wartość 40 proc. PKB, ale przynajmniej się uratowały od większości socjalistycznych nonsensów. Aby to zrobić, przywołamy dane Banku Światowego, porównując ewolucję różnych analizowanych parametrów od 1998 r. do dziś.

## **Ubóstwo, zdrowie oraz długość życia**

Wiele zostało napisane o wskaźniku ubóstwa społecznego w Wenezueli, który spadł z 50,4 proc. do 31,9 proc., ale nie powinno się zapominać, że w Chile spadł z 21,6 proc. do 15,1 proc.; w Urugwaju z 24,3 proc. do 13,7 proc.; w Kolumbii z 49,7 proc. do 34,1 proc.; zaś w Peru z 58,7 proc. do 27,8 proc. Oczywiście względna stopa ubóstwa nie jest najlepszym miernikiem nierówności ekonomicznej, ale w przypadku wskaźnika absolutnego ubóstwa — tj. jaki procent populacji zarabia mniej niż dwa dolary dziennie — mamy bardzo podobne wyniki (w tym przypadku dane na koniec 2007 r.), w Wenezueli spadł on z 20,4 proc. do 12,9 proc.; w Chile z 6,2 proc. do 3,2 proc.; w Kolumbii z 27,2 proc. do 17,7 proc.; w Peru z 26,3 proc. do 18,2 proc.; zaś w Urugwaju pozostaje na poziomie około 3 proc. Jak widać, redukcja ubóstwa nie nastąpiła tylko w Wenezueli.

W tym samym czasie warunki sanitarne również doświadczyły pewnej poprawy podczas urzędowania Chaveza. Procent populacji z obszarów wiejskich z dostępem do wody wzrósł z 74 proc. do 94 proc.; w Peru z 53 proc. do 89 proc., w Chile z 62 proc. do 99 proc., w Kolumbii z 70 proc. do 98 proc., natomiast w Urugwaju z 85 proc. do 99 proc. Podobnie procent populacji z dostępem do lepszych urządzeń sanitarnych w Wenezueli tylko między 1998 a 2007 r. (ostatnie dostępne dane) wzrosła z 88 proc. do 91 proc., podczas gdy w Peru wzrosła z 61 proc. do 69 proc., w Kolumbii 71 do 76 proc., w Chile, od 91 proc. do 96 proc., a w Urugwaju z 96 proc. do 100 proc.

Wzrost gospodarczy, ograniczanie ubóstwa i wzrost higieny doprowadziły do zmniejszenia śmiertelności niemowląt, niższej śmiertelności matek w połogu, a ostatecznie większą długość życia. Dane Wenezueli nie są złe w tym zakresie (wskaźnik śmiertelności dzieci poniżej piątego roku spadł z 24 na tysiąc do 15 na tysiąc, śmiertelność matek pozostaje na 0,9 na tysiąc, zaś długość życia zwiększa się z 73 do 74 lat), ale znowu stosunkowo gorzej niż w innych krajach: śmiertelność noworodków zmniejszyła się z 45 do 18 na tysiąc w Peru, z 3 do 12 na tysiąc w Chile, z 27 do 18 na tysiąc w Kolumbii, z 18 do 10 na tysiąc w Urugwaju; śmiertelność matek spadła z 1,3 na tysiąc do 0,9 na tysiąc w Kolumbii, z 1,2 na tysiąc do 0,67 na tysiąc w Peru, z 0,29 do 0,25 na tysiąc w Chile i z 0,35 do 0,29 na tysiąc w Urugwaju; zaś średnia długość życia wydłużyła się z 70 do 74 lat w Peru i Kolumbii, z 74 do 76 lat w Urugwaju i z 76 do 79 lat w Chile.

## **Walka z analfabetyzmem, komunikacja i ochrony środowiska**

Oprócz wyżej wymienionych są jeszcze inne wskaźniki, które ilustrują, jak ewoluował wenezuelski dobrobyt pod rządami Chaveza w porównaniu z sąsiadami. Weźmy

wskaźnik analfabetyzmu. W Wenezueli widzimy spadek z 7 proc. do 4 proc., ale spadał on także w innych krajach: w Kolumbii spadł z 9 proc. do 7 proc.; w Peru z 13 proc. do 10 proc.; w Urugwaju z 3 proc. do 2 proc.; zaś w Chile od 4 proc. do 1 proc.

Dostęp do telekomunikacji jest kolejnym dobrym przykładem. Obecnie ok. 40,4 proc. populacji Wenezueli posiada dostęp do Internetu, w porównaniu do 40 proc. w Kolumbii, do 36,5 proc. w Peru, Chile 53,9 proc. czy 51,6 proc. w Urugwaju, ale różnice są się znacznie bardziej widoczne, gdy patrzymy na jakość połączenia internetowego: w Wenezueli tylko 0,87 proc. populacji ma dostęp do łączy szerokopasmowych, w porównaniu do 3,5 proc. w Peru, Kolumbii 6,9 proc., do 11,6 proc. w Chile i 13,4 proc. w Urugwaju. Spójrzmy również, ile bezpiecznych serwerów internetowych na milion mieszkańców znajduje się w poszczególnych krajach: w Wenezueli jest ich 8, podczas gdy w Peru 19, w Kolumbii — 21, w Chile — 67, zaś w Urugwaju — 70. Ponadto Wenezuela również odstaje w liczbie telefonów komórkowych na 100 mieszkańców: w Wenezueli i Kolumbii przypada ich 98, zaś w Peru 110, 130 w Chile i 141 w Urugwaju.

Kolejnym wskaźnikiem jest roczne zużycie energii elektrycznej na mieszkańca, które w Wenezueli ledwo co wzrosło o 23 proc., z 2656 do 3287 kWh na osobę, w stosunku do największej ekspansji Peru (od 645 kWh do 1106) czy Urugwaju (1817 kWh do 2673). Tylko w Kolumbii mogliśmy zaobserwować mniejszy wzrost z 893 kWh do 1106. A tak na marginesie, ci lewicowi ekolodzy, którym wydaje się, że władze Wenezueli szanują środowisko, powinni pomyśleć dwa razy: Wenezuela produkowała 0 proc. energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, w porównaniu z 0,9 proc. w Kolumbii, 2 proc. z Peru, Chile 5,7 proc. lub 8,8 proc. w Urugwaju. To także kraj, który wyemitował 6,5 ton CO<sub>2</sub> na mieszkańca w 2009 r. (ostatni dostępny rok): w porównaniu do 3,9 w Chile, 2,4 w Urugwaju i 1,6 w Kolumbii i w Peru. Wenezuela to również kraj, w którym zmalała powierzchnia lasów: w latach 2000-2010 spadła z 55,7 proc. do 52,5 proc., podczas gdy w Peru spadła z 54,1 proc. do 53,1 proc., w Kolumbii z 55,4 proc. do 54,5 proc., a w Chile z 21,3 proc. do 21,8 proc., natomiast w Urugwaju z 8,1 proc. do 10 proc..

### **Bezpieczeństwo, korupcja, podatki i regulacje**

Inne wskaźniki dobrobytu to bezpieczeństwo, wielkość obciążeń podatkowych czy łatwość w zakładaniu i prowadzeniu firmy. We wszystkich tych pozycjach Wenezuela wypada bardzo słabo w porównaniu do innych krajów: liczba zabójstw za Chaveza wzrosła z 0,19 do 0,49 na tysiąc mieszkańców, podczas gdy w Chile, Peru i Urugwaju (gdzie się utrzymała około 0,05 na tysiąc mieszkanców) lub w Kolumbii, gdzie spadła z

0,6 na tysiąc do 0,33 . Wenezuela zajmuje bardzo słabe miejsce w [Indeksie Percepcji Korupcji](#) (im wartość niższa, tym korupcja wyższa), Wenezuela uzyskała 19 punktów, wobec 36 w Kolumbii, 38 w Peru czy 72 w Chile i Urugwaju. Podobnie wenezuelskie obciążenie podatkowe jest o wiele wyższe niż u swoich sąsiadów. Całkowita stopa podatkowa przedsiębiorstw (według rankingu Doing Business za rok 2012 r.) w Wenezueli wyniosła 61,7 proc., podczas gdy w Urugwaju 41,9 proc., w Chile — 27,7 proc., zaś w Peru 36,4 proc.; jedynie w Kolumbii wyniosła 76 proc. (fragment o całkowitej stopie podatkowej pochodzi od redakcji mises.pl). Równie niekorzystnie wypada Wenezuela pod względem ilości i niedogodności związanych z płaceniem podatków: w Wenezueli przedsiębiorstwa muszą stawić czoła 71 różnych podatków, a jednostki muszą spędzić 792 godzin rocznie na rozliczenia płatności podatków, podczas gdy w Urugwaju istnieją tylko 33 podatki, zaś ich płacenie wymaga 310 godzin; w Peru — 9 podatków i 293 godzin; w Kolumbii — 9 podatków i 203 godzin; zaś w Chile — 6 podatków i 291 godzin. Wszystko to odzwierciedla niską atrakcyjność kraju dla przedsiębiorców: Wenezuela otrzymała 180 punktów, podczas gdy Urugwaj 89, Kolumbia 45, 43 Chile i Peru 37 punktów (im mniej punktów, tym dany kraj jest atrakcyjniejszy dla przedsiębiorców).

Pod koniec rządów Chaveza było wielu, którzy chwalili jego reżim za zmniejszenie nierówności społecznych. Oczywiście [indeks Giniego](#) (gdzie zero wyraża maksymalną równość) spadł z 47,2 do 43,5, ale w Chile i Peru spadł podobnie albo więcej: w Chile poprawił się z 55,5 do 51,9, a w Peru obniżył się z 56,1 do 47,2. Tymczasem w Kolumbii pozostał stabilnie na poziomie 56,5, zaś w Urugwaju poprawił się nieznacznie do 45,3.

## **Podsumowanie**

W Chile i Urugwaju, które w 1998 r. były tak samo bogate jak Wenezuela, odnotowano obecnie znacznie lepsze wskaźniki społeczne w niemal wszystkich pozycjach w porównaniu z Wenezuelą, a Peru i Kolumbia, które w 1998 były znacznie uboższe, mogą pochwalić się znacznie lepszą dynamiką prawie wszystkich wskaźników. W przeciwieństwie do tych krajów Wenezuela zanotowała niewielką poprawę, niemniej jednak zbudowała ją na glinianych nogach, korzystając z nadwyżki ropy, nacjonalizując gospodarkę, nakładając nowe podatki oraz niszcząc klasę średnią.

W tym kontekście warto przedstawić poniższe dane na temat kapitalizacji giełdy, która to jest jedną z kluczowych instytucji umożliwiającej klasie średniej zwiększanie swojego bogactwa. Od dojścia Chaveza do władzy kapitalizacja giełdy spadła z 8,3 proc. PKB do 1,6 proc., natomiast w Chile wzrosła z 65,3 proc. do 108,7

proc., w Kolumbii z 13,6 proc. do 60,4 proc., zaś w Peru z 20,5 proc. do 44,8 proc. Chavez w żadnym momencie nie starał się stworzyć społeczeństwa wolnych właścicieli, samowystarczalnych i niezależnych od państwa, ale terytorium pełne chłopów zależnych od datków rządowych. I to jest teraz Wenezuela. Miejmy nadzieje, że ten kurs zmieni się w przyszłości.